

Loch Rozpaczy – Upiór z Opery [Teatr Roma]

UPIÓR:

Sama przyszłaś
Tu gdzie wreszcie musiałaś przyjść
Choć pragnienie to nadal jest w tobie
Tak ciche
Ciche

Tu cię wiodłem
Gdzie namiętność zaczyna żyć
Bo dwa ciała widziałaś w marzeniach
Dwa ciała bezbronna
Gotowa na wszystko
I wreszcie przybyłaś tu
By ze mną być
Bo tak chciałaś,
Tak chciałaś

Stąd odwrotu nie ma już
Spalone mosty
I gra pozorów wreszcie kończy się
Nie ma "albo" nie ma "lecz"
To takie proste
Więc porzuć myśl
Do końca wchodząc w sen
Bo kiedy dusza w ogniu tkwi
Pragnienie nam otwiera drzwi
Spełnienie słodkie czeka nas

Stąd odwrotu nie ma już
Próg przekroczony
Więc jaki dziś poznamy tajny klucz
Tu skąd odwrotu nie ma już

CHRISTINE:

Tu mnie wiodłeś
Tu gdzie mowa znajduje kres

Nie potrzeba tu słów
Bo ogarnia nas cisza,
Cisza

Na twoje hasło
Podążyłam za tobą w cień
Bo dwa ciała widziałam splecione
Widziałam dwa ciała bezbronne
I ciche
I teraz przybyłam tu by z tobą być
Bo tak chciałam,
Tak chciałam

Stąd odwrotu nie ma już
Wiem dobrze o tym
I niech już się rozpocznie twoja gra
Nie ma dobra ani zła
Co potem nie dbam
Niech staną się tu jednym ciała dwa
Zaczyna szybciej krążyć krew
Napływa czerwień w senny kwiat
Niech już płomienie nas ogarną

RAZEM:

Stąd odwrotu nie ma już
Próg przekroczony
Spalonych mostów prochy porwał nurt
Tu skąd odwrotu nie ma już

UPIÓR:

Jedna miłość
Tak jak życie jedno
Z dna rozpaczysz możesz wyrwać mnie
Jedno życie miła
Dziel je ze mną
Na twój znak na świata pójdę kres
Christine o tyle proszę





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych